Nr. 237 (1314). Cena 70 mk. Włocławek, środa dnia 18 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta i ostatnia 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Zagadnienia ósemki.

Wybory obecne rozstrzygną o kierunku, w jakim pójdzie historyczny rozwój Polski.

Wszystkie podstawowe zagadnienia wewnętrznego ustroju i zewnętrznej ekspansji Polski stoją w tej chwili otworem.

Stoją przed Polską zagadnienia: Czy Polska ma być jednolitem państwem narodowem — czy też federacyjnem narodowościowem?

Czy gminny, powiatowy i wojewódzki samorząd ma być organem współpracy społeczeństwa z władzą państwową dla gospodarczego podniesienia kraju i postępu narodowej kultury, czy też służyć będzie dzielnicowym i narodowościowym separatyzmom, przeciwstawiając wpływ sejmików powadze Sejmu?

Czy Polska, jak przed rozbiorem wegetować będzie z powodu niemocy finansowej—czy też zrówna się z zachodnimi sąsiadami w swej gospodarce państwowej?

Czy będzie stanową Rzplitą drobnych rolników ze wszystkimi wadami dawnej Rzplitej szlacheckiej—czy też stanie się nowoczesną demokracją o przewadze miejskiej kultury?

Czy rozkwit polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu zabezpieczy narodowi dysponowanie gospodarczemi siłami Polski — czy też zależeć będziemy gospodarczo coraz bardziej od żydów?

Czy Polska będzie państwem praworządnem — czy też państwem nieobliczalnych eksperymentów społecznych i szalonych ryzyk politycznych?

Czy cywilizacja polska opierać się będzie na zasadach chrześcijańskich —czy też na żydowskim nihilizmie moralnym?

Czy ekspansja dziejów narodu iść będzie ku morzu, ku zachodniej gospodarczej i społecznej kulturze — czy też ku stepom ukraińskim, ku wschodnim zwyczajom politycznym i samowładczym metodom rządzenia?

We wszystkich tych zagadnieniach trzeba rozstrzygnąć na jedną lub na drugą stronę. Niema kompromisu między dążeniem do Polski narodowej, jednolitej, o zachodniej kulturze gospodarczej i cywilizacji chrześcijańskiej, opierającej swą przyszłość mocarstwową na posiadaniu morza, i porządek wewnętrzny na praworządności—a polityką stanową i klasową zapatrzonej w Ukrainę, łączącej się bez skrupułu z żydami i Niemcami, zawsze do eksperymentów pochopnej lewicy.

Lawirowanie między temi dwoma programami może być dogodną dla osobistego powodzenia taktyką.

Wyrwać jednak Rzplitą z finansowej i gospodarczej niemocy, wyzwolić ją z sieci, w którą oplątują Polskę coraz silniej żydzi całego świata — może tylko zdecydowana, wyraźna polityka narodowa.

Dla zapewnienia jej w przyszłym Sejmie większości złączyły się wchodzące w skład Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej Stronnictwa i organizacje.

Stanisław Grabski.

PRZED WYBORAMI.

W całym kraju rozbrzmiewa następująca odezwa.

RODACY I RODACZKI!

cztery lata temu szliście do wyborów na małym tylko obszarze państwowym, już objętym pod władanie polskie, wśród wojny, aby dopiero utworzyć niepodległe państwo, dając mu granice i ustrój wewnętrzny.

Dzisiaj wybory odbywają się w państwie o rozległych granicach, na podstawie wprowadzonej w życie konstytucji, wśród pokoju.

Nasz obóz dał Polsce te granice, na zachodzie przeciw zwolennikom Niemiec podczas wojny, a na wschodzie przeciw federalistom, myślącym o utworzeniu tam państwa ukraińskiego i państwa litewsko-białoruskiego, zamiast o ustaleniu własnych granic. Nasz obóz przeprowadził konstytucję demokratyczno-parlamentarną przeciw dążeniom jedynowładczym lewicy. Nasz obóz wymógł politykę pokojową przeciw takim, jak wyprawa na Kijów, zapędom wojennym.

Ale wszystko te sprawy przeprowadził nasz obóz wśród ogromnych trudności, stawianych przez rządzącą lewicę.

Dzieło nie jest jeszcze skończone. Obywatele i obywatelki!

Dnia 5 listopada dnia 12 listopada r. b. pójdziecie do wyborów, aby Rzeczypospolitej, odrodzonej za dni naszych, zapewnić siłę i szacunek na zewnątrz, prawo i dobrobyt na wewnątrz, a ustrzedz ją przed rostrojem, który grozi, i w który się stoczymy, jak stacza się pieniądz polski, niby znak ostrzegawczy, jeżeli na czas w silne i uczciwe ręce nie ujmiemy steru życia państwowego. Czy Polska ma krzepnąć i potężnieć, jak wielkie państwa zachodnie, czy chwiać się i rozkładać, jak bolszewickim nierządem niszczony sąsiad wschodni?

Oto rozstajna droga, na której stajecie dzisiaj. W waszych rękach los kraju.

Wyborcy i wyborczynie!

Kto z nami idzie, ten widzi dobro kraju w naszych przewodnich zasadach, które są następujące:

1. Przyjaźń z wielkiemi mocarstwami zachodniemi, a w szczególności ścisły sojusz z Francją, dobre stosunki z małą ententą i państwami bałtyckiemi, a pokojowa polityka względem wszystkich, zamiast polityki niejasności, oraz ciągłego drażnienia i jątrzenia.

2. Silne wojsko narodowe, z wyłączeniem przywilejów stronniczych, a oddanie tego największego skarbu, jakim jest krew synów naszych, w ręce wykształconych zawodowo poważnych kierowników, nie trwoniących grosza podatkowego na darmo z braku wiedzy i doświadczenia.

3. Porządek prawny taki, aby nikt nie mógł przeciw sejmowi i rządowi stanowić o pokoju i wojnie, oraz, aby żadna władza nie mogła stawać ponad rządem.

4. Prawdziwe reformy społeczne, rolna, robotnicza, a nie ustawy papierowe z których lud nic nie ma i usilne poparcie chrześcijańskiego rzemiosła i handlu, tak, aby miasta nasze stały się naprawdę polskie.

Walka z drożyzną rozumna, oparta na wzmożeniu wytwórczości krajowej i uzdrowieniu pieniądza, a nie na ciągłym wyścigu cen i płac.

6. Naprawa skarbu przez oszczędność, przez ograniczenie zadań państwa do spraw, do których jest rzeczywiście powołane, przez usunięcie niepotrzebnych urzędów, co pozwoli należycie wynagrodzić urzędników, oraz przez sprawiedliwe podatki, pracę i wytwórczość, rozumną politykę gospodarczą, tak, aby zagranica miała do nas zaufanie, i aby pieniądz kraju wielkiego i zasobnego, jakim jest Polska, nie był tak nędzny, że za 1 dolar płaci się ponad 10.000 marek.

7. Uczciwość w życiu obywatelskiem, oparta na chrześcijańskich zasadach, wpajanych od młodości przez religijne wychowanie młodzieży, tak, aby kłamstwo, podżeganie, sianie nienawiści między warstwami narodu, nadużywanie stanowisk poselskich i rządowych dla korzyści osobistej lub partyjnej, były tępione i karane, a nie panoszyły się bezwstydnie.

8. Zapewnienie stałej narodowej większości w sejmie i senacie, aby kraj wyprowadzić ze stanu ciągłej niepewności, wzmaganej przez istnienie stronnictw chwiejnych, dać oparcie rządowi silne i wytrwałe, a zagranicę uspokoić i udaremnić rządy sprzymierzonej z niemcami i żydami lewicy.

Polacy i polki!

Oto 8 haseł listy 8,

tej listy, na której czele w liście państwowej do sejmu jest Wojciech Korfanty, do senatu marszałek Wojciech Trąmpczyński, a jenerał Józef Haller do sejmu z Warszawy.

Znacie naszą pracę, znacie nasze hasła, a waszą jest rzeczą, waszym jest świętym obowiązkiem nie ociągać się, ale własnym głosem i głosem wszystkich, których o powinności narodowej pouczyć zdołacie, powieść Polskę na drogę prawa, potęgi i dobrobytu.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej: Związek ludowo-narodowy, Chrześcijańsko narodowe Stronnictwo pracy, Narodowo chrześcijańskie Stronnictwo ludowe, Chrześc. Stronnictwo rolnicze, Narodowa Organizacja kobiet, Odrodzenie gospodarcze, Centralne Towarzystwo rzemieślników chrześcijan.

Pan Rajca na występie w Płocku.

W charakterze ponownego kandydata na posła N. P. R., p. Rajca wystąpił w Płocku, w porze z p. Galińskim. Z odbytego w teatrze miejskim wiecu N. P. R., »Kurjer Płocki« podaje ciekawe sprawozdanie, w którem charakterystyka p. Rajcy i reprezentowanej przez niego partji wychodzi wcale nieosobliwie.

»Najpierw, co do strony zewnętrznej, — czytamy w »Kurjerze« — zarówno pierwszy jak i drugi z tych mówców kaleczyli ohydnie język polski, a kierunek tych okaleczeń wskazywał na chęć uporania się z takiemi pojęciami i odpowiadającemi im zwrotami, które przewyższały poziom umysłowy mówców.

»Co do strony wewnętrznej, przedstawienie programu stronnictwa przez tych mówców było bardzo pobieżne i mętne, naszpikowane obficie frazeologją, odbiegającą od tematu, szczególnie w przemówieniu p. Rajcy. Z przemówień tych panów właściwie nikt, mniej wtajemniczony w arkana partyjne, nie mógł wywnioskować, czem jest stronnictwo w swych założeniach, czem było w Sejmie i t. p.

»Dopiero polemika ożywiła audytorjum. Pomimo dyskretnego pomijania przez wszystkich mówców N. P. R. — stanowiska własnej partji do P. P. S., pomimo ograniczenia się do walki jedynie z »endecją« i komunistami — przedstawiciele P. P. S. wkroczyli na scenę. Niedawno na posła, p. Kępczyński, słusznie zauważył, że N.P.R. pochodzi w prostej linji od »endecji«. Następnie, co do stosunków miejscowych, nie mniej słusznie podniósł, że działacze N.P.R nie są znani w sferach robotniczych.

Mniej fortunne było przemówienie drugiego mówcy P. P. S., p. Przybylskiego, który dowodził konieczności przewrotu społecznego, przyczem pomieszał reformy społeczne, z przewrotem. Przemawiał również w krótkich słowach przedstawiciel Chrz. Zw. Jedności Narodowej, p. Świcki, zwalczając insynuację, rzuconą na jego stronnictwo, które posądzono o tendencję, schlebiania kapitałowi międzynarodowemu.

»Dopiero w odpowiedziach tym mówcom zaznaczył się właściwy charakter N. P. R., który cechuje kołtuńska pasja w akcentowaniu swego stanowiska klasowego, tania demagogja, opierająca się na takich np. woltach myślowych, jak zamiana pojęcia zwolennika Chrz. Zw. Jedności Narod. na pojęcie »paskarz« »obszarnik« i wreszcie brak zupełny samodzielności w przyjętym przez się stanowisku klasowym.

»Do ujawnienia tych cech przyczyniło się znacznie przemówienie robotnika z Łodzi, który, rzuciwszy kilka słów oskarżenia P. P. S., bawił później galerję niezwykłym kunsztem wymyślania na burżujów«.

Okazuje się, jeszcze jeden raz więcej, że enpercy są piątem kołem u wozu P. P. S., które zresztą ze swej strony jest piątem kołem u wozu bolszewickiego.

X. Charszewski.

Wychowując dzieci, wychowujemy naród.

Żeby oczyścić Polskę z brudu moralnego, w który ją wprowadziły rządy lewicowe, żeby uzdrowić młodą Polskę i utrwalić w niej rządy z ducha, nie z imienia, to potrzeba przyłożyć »topór do korzenia«.

Ponieważ dzieje, nam narodowi, włożyły królewską koronę na głowę i podały zaszczytne berło w rękę do sprawowania rządów w Państwie, to musimy zrozumieć, że w odbudowie zniszczonego materjalnie i moralnie kraju, musi uczestniczyć cały naród.

Nie możemy oglądać się na posłów i na ich barki składać cały ciężar i odpowiedzialność za kraj, bo jeżeli każdy będzie w sobie pielęgnował ducha anarchji, za pomocą której będzie dążył do miękkiego łoża, do zbytku, do życia nad stan, to posłowie, choćby — jak mówi Konopnicka: — »z stali były męże, a z gromów oręże«, państwa, w którym żyje zguśniały zniewieściały naród, nie podźwigną.

Dalej Konopnicka mówi: »Pójdą w jeństwo wasze roty, po pod cudze płoty, wasze boje będą klęską, wasza śmierć niemęską, bez miłości, bez zapału, bez czci ideału«.

Tak więc: żeby było zdrowe i potężne Państwo, musi być zdrowy, potężny duchem naród; a żeby naród był zdrowy, żeby naród nie był chorągiewką na dachu, którą wiatr powiewa, musi mieć zasady niewzruszone. Te niewzruszone zasady musimy odnaleźć w sobie i zaszczepić je w dzieciach swoich. Wychowując dziecko, wychowuje się społeczeństwo, wychowuje się naród, co jest tak wielką w donosłości swej rzeczą, że nic jej przeważyć nie może.

Dziecko, to jest biała karta, na której społeczeństwo pisze swoje zalety, czy wady, ale dziecko jest też upragnionym skarbem rodziców. Rodzice bogaci czy biedni, z pięknemi zasadami, czy z tak przewrotnemi, nad któremi zdumiewa się piekło, zarówno jedni, jak drudzy, pragną dziecko swoje widzieć czyste i nieskalane, zdolne do najwyższych ideałów. Żeby dziecko wychować uzdolnione do wielkich porywów idealnych, to wychowania jego nie można odkładać do lat 12 tu. Nie można sobie mówić: jak wyrośnie, to zmądrzeje, ale małe dziecko trzeba uważać za przyszłego człowieka, nie za lalkę, którą rodzice i otoczenie bawią się i cieszą każdą wyłaniającą się wadą.

Jeżeli w naszym Państwie ma panować ład, karność i sprawiedliwość, nie anarchja, to musimy w tym kierunku naginać swojego ducha i w pierwszym rzędzie musimy dzieci naginać do posłuszeństwa, do poszanowania istotnej, na prawie opartej władzy, a tą dla dzieci są rodzice.

Żeby dziecko wyrabiało się w posłuszeństwie i w poszanowaniu władzy, to od kolebki trzeba je do tego naginać. Nie można w dziecku spokojnie, czekając aż zmądrzeje, tolerować uporu, nieposłuszeństwa, bo godzić się na nieposłuszeństwo dziecka, to jest zaszczepiać w nim nałóg nieposłuszeństwa, to jest poderwać w nim poszanowanie władzy, którą są rodzice.

A w jaki sposób naginać dziecko do posłuszeństwa?

Pamiętając o tem, że dziecko, to jest przyszły człowiek, wymagania względem dzieci powinny być tak umiarkowane, żeby zmierzały tylko do urabiania charakteru dziecka, a nie do tego, aby zadawalniały poczucie prawa nad dzieckiem. Dziecko niepowinno być obciążone licznemi niepotrzebnemi nakazami, które paraliżują inicjatywę dziecka i czynią z niego manekina podporządkowanego tylko rozkazom rodziców, ale musi być reguła, do której dziecko musi się stosować i ustępować nie wolno. Matka, która ma wielkie wpływy na dziecko, pierwszemi odruchami charakteru powinna kierować. Nauka moralności dzieli się na dwa działy: na teorję i praktykę. Z dzieckiem trzeba zacząć od praktyki; trzeba żeby wpierw czuło i pełniło dobro, zanim pojmie je rozumem, należy zatem działać w tym kierunku na duszę dziecka, aby w nim rozbudzić popędy szlachetne i wdrożyć je do nich przez praktykę. Nap.: jeżeli matka rząda, aby dziecko półroczne, czy roczne podało rączkę, to już od tego rządania nie wolno jej odstąpić; wszelkiemi fortelami miłosnemi trzeba domagać się spełnienia rozkazu, a ostatecznie, siłą trzeba wziąć rączkę dziecka, aby przełamać upór i wypełnić rozkaz wydany. Przełamana zła wola wywołuje dobrą wolę i ma ten skutek, że na białym umyśle dziecka, nie zaznacza nałogu złego.

Jeżeli dzieci posprzeczają się z sobą, a nawet pobiją, matce, na zasadzie oskarżenia pokrzywdzonego, nie wolno z punktu karać winnego. Sprawę trzeba rozpatrzyć, dowiedzieć się co to było powodem niezgody i okaże się, że obiedwie strony, ta mniej, ta więcej zawiniła. Jeżeli pomimo interwencji matki nie doszło do zgody, to niech pokrzywdzony sam wyda wyrok na oskarżonego, ale wówczas w najsłabszą stronę trzeba uderzeć: jakiej więc kary rządasz dla niego? czy może wydalić go z domu, aby już nigdy nie wrócił? Na tak wielką karę, pokrzywdzony nie zechce się zgodzić; miłość, przywiązanie naturalne weźmie górę i będzie wolał się pogodzić, a i wówczas będzie ten skutek, że na białym umyśle dziecka nie zaznaczy się nałóg zaciętości, a każda z tych małych rzeczy, dla charakteru zawiera doniosłe znaczenie.

Trzeba dziecku dać pojęcie odpowiedzialności moralnej za zło; trzeba ganić brutalne prawo pięści, przed prawem sprawiedliwości: trzeba nauczyć poczucia prawdy i duchowej wolności, której nawet wśród zamętu piekła naruszyć nie wolno; trzeba nauczyć solidarności, z której wywiązują się obowiązki względem rodziny, społeczeństwa, narodu, solidarności—wreszcie historycznej, która węzłem tradycji wiąże przeszłość z teraźniejszością i wytwarza obowiązki dla przyszłości.

I tak na każdym kroku trzeba pamiętać o szlachetnym oddziaływaniu, o praktycznem nauczaniu moralności. Nie znaczy to, aby dziecku od rana do nocy prawić, morały; serce matki względem dziecka jest niewyczerpane w miłości, a biały umysł dziecka, na skrzydłach matczynej pieśni unosi się w górę i nasiąka atmosferą podniesionego serca. Dziecko do lat 12-tu nie zna przecież wykrętów sofistycznych, a jeżeli jest odpowiednio wychowane, musi uczuć przy podnoszeniu mu ducha ku górze, że nad tem wszystkiem co ono ogląda jest Bóg, który wydał prawo moralne odzywające się w każdym sumieniu. A jeżeli moralność niema być tylko czysto materjalistyczna, użytecznościowa, to nie można oderwać od niej Boga, bo brak Boga, dla umysłu zdolnego, myślącego, zaznaczy się w życiu ogromną luką. Spencer, który jest zbyt pozytywny, a przecież mówi, żaden rozumny człowiek Boga w świecie przeoczyć nie może.

Kobieta, jest kapłanką domowego ogniska, żeby ognisko to nie gasło, kobieta winna je podsycać trudem swego szlachetnego wpływu na otoczenie i do tego ogniska, z roku na rok dorzucać cnoty wychowanych przez siebie dzieci.

Kobieta, zawsze stała po posterunku dziejów Ojczystych, a chociaż sama, piersią o pierś nie uderzała w obronie Ojczyzny, bo nie pozwalają jej na to siły i obowiązki matki i gospodyni, uczestniczyła jednak we wszystkich bólach Ojczyzny, nie mniej trudnych i bolesnych jak na polu walki. Ona wszak wyprawi na krwawy bój, ona każe swemu kochanemu dziecku nadstawić piersi pod kule i bagnety i mówi: pamiętaj wracaj z tarczą, lub na tarczy: ona przeżywa ciężkie bóle niepokoju o życie ukochanych; w jej serce uderza ostry miecz wiadomości o stracie męża, czy syna na polu chwały. — Dlatego dzieje oddały sprawiedliwość kobiecie dały jej równe prawo w stanowieniu o losach Ojczyzny i dzieje tego nie pożałują.

Członkini Nar. Org. Kobiet
M. Wiwatowska.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z Warszawy otrzymujemy wiadomość, że cała ludność stolicy głosuje na 8-kę.

× W Warszawie odbywa się zjazd delegatów zrzeszenia pracowników biurowych.

× Na 8977 przestępstw kryminalnych popełnionych w ciągu września w Warszawie wykryto 8,326.

× Polskie samoloty na linji Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Lwów przewiozły w ciągu września 255 pasażerów, 2420 kilogramów towaru i 340 kilogr. poczty. Długość lotu we wrześniu wyniosła 26.665 kilom.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Obliczono, że pola węglowe w Pensylwanji zawierają 43.830.800.000 ton węgla. Eksploatacja w dzisiejszych normach przeciągnie się na 290 lat.

Krwawe walki w Berlinie.

Komuniści przeciw policji i związkowi wolności i porządku. Kilka osób zabitych. — Wielka liczba rannych.

BERLIN, 16.10. Wczoraj przed południem przyszło w Berlinie przed cyrkiem Buscha do krwawych starć między manifestantami komunistycznymi a policją bezpieczeństwa. W ciągu tych starć kilka osób zostało zabitych a znaczna liczba rannych. Powodem zajść była manifestacja urządzona w cyrku Buscha przez Związek Wolności i Porządku, który zarząd wydał odezwę, wzywającą niesocjalistów do organizowania samopomocy na wypadek niepokojów, ze względu na to, iż Rząd nie posiada odpowiednich sił do ich tłumienia. Komuniści, podrażnieni tą odezwą, postanowili już w piątek wieczorem siłą przeszkodzić manifestacji Związku Wolności i Porządku, który ich zdaniem został utworzony jako następca zakazanego Orgeschu.

Przed rozpoczęciem manifestacji zjawili się komuniści w okolicy cyrku Buscha i umieścili się w bocznych ulicach, prowadzących do cyrku. Znamienną rzeczą było, iż między przywódcami bojowych oddziałów komunistycznych widziano wielu Rosjan. Pierwsi uczestnicy zgromadzenia, którzy zjawili się przed cyrkiem, zostali napadnięci i powaleni na ziemię uderzeniami sztyletów, pałek gumowych, lasek i t. d. Następnie komuniści wtargnęli do budynku, w którym znajdowała się straż złożona z sześciu urzędników policyjnych. Urzędników tych napadnięto, rozbrojono i ciężko pobito. Policja miała jednak w pobliżu cyrku skonsygnowane większe oddziały, które pozostawały w pogotowiu. Kiedy patrol, złożony z kilku urzędników policyjnych na rowerach, przybył do cyrku Buscha napadli ich komuniści i ciężko pobili, a rowery skradli. Jeden z urzędników otrzymał uderzenie sztyletem w twarz, a drugi w plecy. Prócz tego skradziono im szable.

W tej chwili wypłynęły z wszystkich wejść cyrku Buscha wielkie masy uczestników zgromadzenia Związku Wolności i Porządku. To było dla komunistów hasłem do gwałtowniejszego ataku. Rzucili się oni ze sztyletami i kastetami na członków zgromadzenia, z których wielu zostało ciężko ranionych. Jednakże i ci ostatni zaczęli się bronić i zranili wielką liczbę komunistów. Tymczasem nadciągnęły liczne oddziały policji bezpieczeństwa, które musiały rozpocząć z komunistami walkę, nie używając jednak broni palnej. W walce brały udział dwie kompanje policji bezpieczeństwa. W sali zebrania toczyła się przez godzinę ciężka walka, podczas której budynek cyrku został zdemolowany. W czasie walki jeden z urzędników policyjnych otrzymał pchnięcie w serce, drugiemu zaś rozwalono głowę uderzeniem siekiery. Dwóch uczestników zgromadzenia zostało wrzuconych do Sprewy, skąd ich dopiero rybacy wyratowali. W końcu jednak udało się policji rozpędzić manifestantów bagnetami.

Rzeczą charakterystyczną dla nowej roboty komunistów jest, iż już wczesnym rankiem urządzili w bezpośrednim pobliżu cyrku Buscha wielki magazyn sanitarny z licznemi noszami i potrzebnym materjałem opatrunkowym. Do manifestacji najęli komuniści około 2 tysięcy robo-

tników i wypłacili im za współudział odpowiednie odszkodowanie.

Po rozproszeniu komunistów odbyło się zgromadzenie w dalszym ciągu pod osłoną silnego oddziału policji.

Przez cały dzień wczorajszy trwały aresztowania. Na samem miejscu zaburzeń aresztowano około 90 osób. Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie, chodzi mianowicie o wynalezienie inicjatorów wczorajszego napadu komunistów.

W kołach politycznych Niem. Nar. Partji panuje niesłychane oburzenie. Zwalają oni całą winę zaburzeń na prezydenta policji, który wiedząc o tym planowanym napadzie nie przedsięwziął odpowiednich środków.

TELEGRAMY.

Po krwawych starciach.

Aresztowania — o sympatji policji dla komunistów.

BERLIN, 16.10. W związku z krwawemi zajściami niedzielnemi policja berlińska aresztowała w ciągu dzisiejszego wieczora wielu agitatorów komunistycznych. Lokal komunistycznego dziennika „Rote Fahne" poddano gruntownej rewizji. Dochodzenia policyjne potwierdziły wiadomości podane przez dzisiejsze dzienniki wieczorne, iż w wykroczeniach brali udział Rosjanie. Wykazały one mianowicie, iż w tych krwawych rozruchach umaczało palce kilku agitatorów bolszewickich.

Komuniści odbyli dzisiaj wieczorem zebrania protestacyjne przeciwko wkroczeniu policji w niedzielę. Znamienne są wywody mówców komunistycznych, w szczególności posła do Landtagu Geschkego, który oświadczył, że policja bezpieczeństwa nie zwróciła się przeciwko robotnikom, Czynnie przeciwko robotnikom wystąpili jedynie oficerowie. Geschke wezwał robotników, ażeby się powstrzymali od wszelkich wykroczeń przeciwko urzędnikom policyjnym, którzy po większej części sympatyzują z komunistami.

Wylew Wisły.

KRAKÓW 16.10 (Pat). Wskutek długotrwałych deszczów, stan wody na Wiśle podniósł się tak znacznie, że zachodzi obawa wylewu na brzegach niżej położonych. Poziom wody na Wiśle dochodzi do wyższego piętra bulwarów. Wisła zalała część fabryki betonu, położonej na brzegu rzeki przy moście Zwierzynieckim.

Wstrzymanie egzekucji.

LWÓW (AW). Z nad Zbrucza donoszą, że w początku bież. miesiąca w Kamieńcu Podolskim otrzymano urzędową wiadomość, że na skutek interwencji rządu polskiego oraz Polaków, zamieszkałych w Charkowie, władze sowieckie wstrzymały egzekucję nad skazanymi w słynnym procesie w Kamieńcu duchownymi i obywatelami Polakami. Akta sprawy przesłano do Charkowa, celem panownego jej rozważania

Znowu napad litewski.

WILNO AW. Dn. 13 b. m. w pasie neutralnym w okolicach Rudziszek partyzanci litewcy napadli na posterunek miejscowej milicji, poczem rzucili kilka granatów ręcznych. Trzech członków milicji jest rannych. Pod strzałami milicji partyzanci cofnęli się.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 18 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Łukasza, ewangelist; św. Asklepiadesa, biskupa, i męczennika; św. Justusa, męczennika; Atenodora, męczennika i brata św. Grzegorza cudotwórcy; św. Juliana, pustelnika; św. Pawła od krzyża założyciela zakonu passjonistów.

Wypadki historyczne.

1528 Zygmunt August obrany W. księciem litewskim.

1672 Pokój z Turcją w Buczaczu, dla Polski niepomyślny.

Nabożeństwo żałobne. 17 października odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana o godz. 9 rano za spokój duszy śp. sędziego Józefa Domańskiego. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy sądownicy oraz palestra. Podczas nabożeństwa przygrywał duet.

Z żałobnej karty. W dniu wczorajszym odbył się w Ciechocinku pogrzeb ś. p. ks. Franciszka Stalińskiego, długoletniego proboszcza w Maluszynie, a ostatnio emeryta, zam. w Ciechocinku w Willi diecezjalnej.

Bałamucenie opinji. Gazeta Kujawska, własność Centrum Polskiego, w wydaniu wczorajszem zdaje sprawozdanie z konferencji przedstawicieli ugrupowań politycznych i mocno krytykuje Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, że nie brał formalnie udziału w rozprawach, a tylko przysłał p. Jasińskiego dla odczytania deklaracji. Nie będziemy wdawali się w dyskusję z Gazetą Kuj., odpowiemy tylko krótko i jasno, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej nie uważał za stosowne stawać do rozpraw z agitatorami lewicy, zawierającej związki z różnemi wrogiemi „mniejszościami". Chrz. Zw. Jed. Nar. nie stanął tam, gdzie stawali tacy ludzie, jak Łypacewicze i papuasy w rodzaju Piotrowskiego z Warszawy, różne Sandy i Rajce. Jaki może być związek z tego rodzaju działaczami?

Wybory. Okręgowa Komisja wyborcza wydała okólnik, aby obwodowe komisje do dn. 30 paźdz. r. b. urzędowały przynajmniej jedną godzinę dziennie, od godz. 5—6 popołudniu.

Wieczornica Kujawska. 8-io klas. Gimn. Żeńskie Janiny Steinbokówny we Włocławku urządza w Polonji dn. 21 X. b. r. o godz. 7-ej p. p. wieczór, poświęcony Kujawom. Na program złożą się: »Kujawy« w obrazach świetlnych, chóry, gra na fortepianie: »Kujawiaki«. Łady i obrazek sceniczny w dwóch odsłonach: »Wesele kujawskie«, z tańcami i śpiewami. Bilety są do nabycia w gimnazjum i przy kasie w dniu przedstawienia. Dochód przeznaczony będzie na krucyfiks Tumski w katedrze i na wpisy dla niezamożnych uczenic.

Koncert-raut. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży we Włocławku, utrzymujące bursę dla młodzieży szkolnej i ofiarną swoją pracą ułatwiające niejednemu młodzieńcowi ukończenie studjów, urządza w sobotę dn. 21 paźdz. wielki koncert-raut. Koncert odbędzie się w sali aktowej gimnazjum państwowego. Początek o g. $8^1/_2$ w. Rolę gospodyń i gospodarzy przyjęli: Pp. A. Boyé, dyr. Dębicka, F. Dębska, M. Brochocka, E. Czajkowska, I. Haackowa, prez. Gadomscy, Gaworscy, insp. Kaczorowscy, rej. B. Kowalewscy, W. Mihsamowa, Nosarzewska, A. Eichenwaldowa, Niedźwiecka, star. Olszewscy, dr. W. Piaseccy, B. Pruska, Szwejkowska, Wąsowicz, dyr. Wendowie, Vaedtkowie, Ziembińscy, dyr. K. Xiężopolscy, major. Żukotyńscy, dr. Zawadzki.

Koncert-raut wzbudza wielkie zainteresowanie.

Lubanie. (Wiec wyzwoleńców). Dn. 13 października odbył się w Lubaniu wiec wyzwoleńców. Na wiec przybył p. Łypacewicz kandydat na posła z listy wyzwolenia, który zaczął agitować na numer 3. Wiec jednakże się nie udał, gdyż wniesiono okrzyki na część Korfantego. Z ubolewaniem należy podkreślić, że straż miejscowa, w której pracują ludzie trzeźwo patrzący na szykany wyzwoleńców, pozwoliła obałamucać ludzi w remizie stażackiej. O! zarządzie straży!, czy wam się w głowach poprzewracało?

J.

Sprawa o dwużeństwo. Dnia 17 października rozpatrywana była w miejscowym Sądzie Okręgowym sprawa o dwużeństwo przeciwko Wacławowi Kwiatkowskiemu, który w niecny sposób podszedł i oszukał znaną rodzinę obywatelską B. na Kujawach. Przebieg sprawy i wyrok podamy jutro.

Za rozbicie wiecu. W tych dniach Sąd Okręgowy skazał na trzy miesiące więzienia niejakiego Kuźniaka, który rozpędził wiec w Radziejowie Kujawskim. Sprawę przeciwko Kuźniakowi wytoczył posterunek policyjny w Radziejowie. Oskarżonego bronił z urzędu p. adw. Gostomski.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej ma w całej Polsce №

8

Na tę listę głosują w Polsce ci wszyscy, których hasłem jest:

Bóg, Wiara, Ojczyzna.

Z T-wa Gimn. „Sokół". W środę 18 b. m. w sali gimnastycznej Państw. Gimnazjum męsk. odbędą się ćwiczenia gimnastyczne, które prowadzić będzie d-h naczel. Skrobański. Zbiórka w lokalu T-wa o godz. 7 wiecz. zkąd wymarsz na ćwiczenia.

Podatek dochodowy. Urząd skarbowy we Włocławku rozesłał do mieszkańców miasta nakazy płatnicze podatku dochodowego za r. 1920—21. Podatek ten winien być wniesiony do Kasy Skarbowej i zapłacony w dwóch ratach, płatnych 15 listopada i 15 grudnia. Każdemu płatnikowi przysługuje prawo wniesienia reklamacji apelacyjnej do Komisji Szacunkowej w terminie 30 dni, licząc od dnia wręczenia nakazu płatniczego.

Z targu. Na targu 17 października notowano następujące ceny: za korzec żyta 18 000 mk., korzec pszenicy 32 000 mk., korzec jęczmienia 17.000 mk., korzec tatarki 21.000 mk., korzec owsa 17.000 mk., kopa kapusty od 3.500 do 5000 mk., korzec kartofli 3.500 mk., funt masła 1200—1300 mk., mendel jaj 1.100—1.300 mk.

Wyjaśnienie. Wobec pojawienia się w »Słowie Kujawskim« z dnia 12 X. r. b. notatki o nadużyciach na rogatkach przy moście, Magistrat wyjaśnia, że rogatki miejskie są wydzierżawione prywatnym przedsiębiorcom na określonych ściśle w umowie warunkach i poborcy rogatkowi nie mają prawa pobierać wyższych opłat nad oznaczone na umieszczonej przy rogatce tablicy. Jeżeli pod tym względem są jakieś nadużycia, to pokrzywdzeni winni o tem meldować Magistratowi (pokój № 27) w celu ukrócenia ich. Prezydent: *Krause.*

Cena cukru. Worek cukru z nowej kampanji, ważący 245 funtów, kosztuje 82,000 mk.

Nagły zgon. Dnia 16 b. m. w domu p. Maciejowskiego przy ul. Miej zmarł nagle 36-let. Paweł Ryszkowski.

Sadze się palą. Onegdaj znowu zapaliły się sadze w domu № 12 przy ul. 3-go Maja. O mało co nie wyniknął pożar. Dlaczego cech kominiarski tak niedbale spełnia swoje czynności?

Kradzież. Z kawiarni № 15 przy ul. 3-go Maja kilkuletni chłopiec, żebrzący wsparcia, skradł kilka kul bilardowych wartości 90,000 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Utonięcie. We wsi Kłotno (gm. Baruchowo) wpadł do torfowiska 11-letni Jan Dypcki i utonął.

4-a lista pijaków. W dniu 14 b. m. zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności 11 pijaków; m. in.: Kaczorowską Józefę zam. pl. Dąbrowskiego № 2, Modzelewską Janinę zam. Al. Szopena № 1, Bejgen Franciszka zam. ul. Królewiecka № 27, Wojbel Józefa zam. ul. Królewiecka № 28, Ciulińskiego Józefa zam. ul. Toruńska № 23, Augustyniaka Wiktora zam. Al. Szopena № 17, Górnaczyńskiego Edmunda, Grudzyńskiego Kazimierza i innych.

Kradzież. Trzebuchowski Walenty, zam. w Ząbinie (gm. Smiłowice), zameldował o kradzieży garderoby wartości 788.000 mk.

Uroczystość rumuńska.

W niedzielę popołudniu w Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie p. Poseł i p. Floresco przyjmowali odwiedziny i życzenia z powodu uroczystości koronacyjnych w Rumunji. Ruch u wjazdu do ogrodu i gmachu Poselstwa przy ul. Wiejskiej był między godz. 5-tą a 7-mą bardzo żywy. Setki osób z świata rządowego, dyplomatycznego, kół politycznych i towarzyskich pośpieszyły do Poselstwa, aby w ten sposób wziąć udział w radosnem święcie rumuńskiem.

Życzenia Polski w dniu koronacji.

Minister pełnomocny p. Aleksander Skrzyński mianowany ambasodorem przy królu rumuńskim na czas uroczystości koronacyjnych złożył królowi listy uwierzytelniające. P. Skrzyńskiemu towarzyszył przybyły z listem odręcznym p. Naczelnika Państwa generał Rozwadowski. Na wyrażone przez p. Skrzyńskiego życzenia Narodu Polskiego i p. Naczelnika Państwa odpowiedział król Ferdynand zapewnieniem swoich niezmiernych dla Polski uczuć.

Równocześnie składali życzenia przybyli na koronację w imieniu królangielskiego ks. York, dalej przedstawiciele Francji: masżałek Foch, generałowie Weygand i Berthelot, przedstawiciel Belgji minister Tequevilles oraz inni ambasadorowie.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zachodnich mocne przy braku rozporządzalnego materjału. Marki niemieckie słabiej.

gotówka

New-York 10.550 - 10.675 - 10.650

czeki

Belgja	750 — 757.50 — 755
Berlin	$3.67^1/_2$ — $3.72^1/_2$ — 3.60
Gdańsk	3.70 — 3.60
Londyn	47.000—47.500—47.400
New-York	10.600 - 10.660 - 10.640
Paryż	810 — 810 — 812.50
Praga	350 — 385
Szwajcarja	1980
Wiedeń	14.75 — 14.50
Włochy	460

Płaćmy daninę!

Z czasopism.

„Ilustracja Warszawska", oto tytuł nowopowstałego ilustrowanego tygodnika w Warszawie. Czasopismo powyższe zdobyło już sobie po pierwszym występie niemały sukces. Zadaniem »Ilustracji Warszawskiej« to w rzędzie pierwszym zamieszczanie aktualnych ilustracji nietylko z życia Warszawy i Polski, lecz i zagranicy, a więc: uroczystości, obchodów, ślubów, rozwodów (!), katastrof, wypadków, jubileuszów i t. p., w każdym zaś numerze kącik dla mód, satyra i humor i oryginalne zagadki dopełniają całości numeru. Redakcja i Administracja »Ilustracji Warszawskiej«, Warszawa, Sienna 23. Młodemu wydawnictwu życzymy powodzenia.

Nowy tygodnik „Hasło". W latach 1916 — 17 wychodziło konspiracyjne w Warszawie na kartkach ulotnych pisemko »HASŁO« z programem wolnej, zjednoczonej niepodległej Polski katolickiej i ludowej.

Niemiecka władza okupacyjna prześladowała »Hasło« za zwalczanie jej podstępnych zamiarów względem społeczeństwa polskiego. Redaktor »Hasła«, teraźniejszy prezydent miasta Warszawy p. St. Nowodworski, został wywieziony z kraju, a parę innych osób z pośród redakcji uwięziono w cytadeli. Obecnie grupa osób ożywionych ideałami chrześcijańsko-demokratycznemi, nawiązując dawną tradycję, powołała do życia tygodnik »HASŁO«, którego pierwszy numer wyszedł 15 października i zawiera treść następującą: »Słowo wstępne« przez St. Nowodworskiego, »Nasze Credo«, »Zasługi Chrześcijańskiej Demokracji«, »Szlakiem Gospodarczym«, »Na widowni«, Królowa Mórz a Polska«, »P. P. S. i ochrona lokatorów«, »Bez maski«, »Żądełka«. Cena numeru 150 mk. Redaktorem »HASŁA« jest p. Józef Chaciński.

Odpowiedzi Redakcji.

P. A. Domanowski w m. Drugi artykuł Sz. Pana umieścimy w czasie najbliższym. Artykułu nadesłanego nam wcześniej nie umieszczamy, aby dać dowód, ze dążymy do Jedności narodowej i nie krytykujemy Centrum, pomimo, że ono w swoim organie „Gazecie Kujawskiej" bezustannie napada na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, używając obelżywej nazwy „Chjena", wynalezionej przez organ belwederski. Słowo Kujawskie nie zaczepiło ani słowem Centrum, dając przeto dowód że popiera Jedność narodową. Jak się zachowuje obóz przeciwny, niechaj odpowiedzą sami czytelnicy.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na Stację Opieki

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Pauliny Janowskiej, Sikorscy Mk. 4000.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz.	12.16
kurjer bukaresztański „ „	14.03
kurjer warszawski „ „	2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz.	3.25
osobowy „ . . „	5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz.	22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz.	1.54
kurjer gdański . . . „ „	3.54
kurjer poznański . . „ „	4.28
osobowy bydgoski . . „ „	7.41
osobowy gdański . . „ „	16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz.	14.05

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.

Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.